SYNDYKALISTA

SYNDYKALISTYCZNE POROZUMIENIE POWSTAŃCZE

Rok I - Nr.4 — WARSZAWA, 12 WRZEŚNIA 1944

KONIEC ETAPU

Inicjatywa podjęta przez CKL w celu stworzenia warunków politycznyc dla uzyskania szybkiej i skutecznej pomocy dla Warszawy została przez Radę Jedności Narodowej odrzucona.

Wczoraj na tym miejscu daliśmy sprawozdanie z wysiłków Lewicy Polskiej celem osiągnięcia porozumienia wszystkich sił politycznych kraju, które ni tylko mogłyby stworzyć sprzyjające warunki dla uzyskania pomocy, lecz także stworzyłyby fundament pod budowę nowej Polski i zdobyły dla niej stanowisko odpowiednie w świecie.

Wzywaliśmy zatem wodzów partyjnych RJN, aby nie sabotowali zdrowej i jedynie celowej inicjatywy Centr.Komit.Ludowego i wykorzystali jedyną szansę, którą nasza inicjatywa im dawała.

Powstanie, które było pomyślane jako demontracja czynników rządowyc celem objęcia władzy przez podziemną administrację przed wejściem wojsk sowieckich zamieniło się w faktyczną rewolucję, która z godziny na godzinę zachodzi w umysłach ludzkich i w warunkach materialnych stolicy.

Dla przezwyciężenia wielkich trudności, jakie się nagromadziły na skutek fałszywej polityki rządu londyńskiego i Rady Jedn.Narodowej, postąpiliśmy wbrew naszym rewolucyjnym zasadom i w imię dobra kraju i narodu chcieliśmy w chwili największego niebezpieczeństwa dać wszystkim miłującym kraj i lud możliwość włączenia się w wielki proces przeobrażenia politycznego i społecznego Polski.

W tej świadomości też zakończył Przewodniczący NKWN, obywatel Osóbka-Morawski, swe ~~ekspoze~~ exposé dn.10 bm. następującymi słowami, odnoszącymi się do rządu w Londynie: "Wpływ tego rządu się kończy. Dlaczego? Naród polski nigdy nie akceptował awanturniczej polityki rządu londyńskiego. Ale Komitet dąży do zjednoczenia wszystkich zdrowych sił narodu, a dla wszystkich ludzi dobrej woli znajdzie się zawsze miejsce."

Zawsze już jednak tak jest na świecie, że ci, którzy tracą grunt pod nogami, porażeni są ślepotą. Poczynając od Ludwika XVI po przez cara Mikołaja aż do Mussoliniego napotykamy na ten bezmyślny upór i brak rozumu politycznego w zwrotnych momentach ich losu.

Po przez swą odmowę RJN powiększyła szeregi tych, którzy własnymi rękami kopią sobie dół. Dla dobra powstania, nie chcąc osłabić jego siły wojskowej, Lewica Polska powstrzymała się od poparcia swej inicjatywy potężną siłą, jaką stanowią stojące za nią jak najszersze warstwy społeczeństwa.

Krok RJN jest faktyczną abdykacją polityczną.

Na nas w obecnej chwili spada zatem zadanie moralnego wzmocnienia osłabionej siły społeczeństwa Warszawy. Warszawa zna już obecnie kulisy polityczne ostatnich wydarzeń i widząc już bliską chwilę wyzwolenia musi zmobilizować wszystkie swe siły dla podtrzymania powstania.

Warszawa nie obniży poziomu swych dotychczasowych osiągnięć moralnych i fizycznych w tym ostatnim etapie walki, lecz w tym samym czasie musi już zacząć wykuwać nowe drogi swego jutra.

Postaramy się w następnych numerach "Syndykalisty" naświetlić wszystkie najważniejsze problemy i drogi, wiodące do nowej, silnej i wolnej Polski.

NA CO STAWIAJĄ CZYNNIKI RZĄDOWE

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że w obecnej sytuacji lud Warszawy może stawić bohaterski opór, że natomiast nie jest w stanie przełamać pierścienia otaczających stolicę wojsk nieprzyjacielskich. A jednak rzuca się hasło trwania w oporze jak najdłużej.

Pytamy czy jest to słuszne? Tak - o ile są szanse by w najbliższych
dniach nastąpiła bądź kapitulacja Niemiec, bądź pomoc wojskowa ze stro=
ny Anglo-Sasów lub Sowietów.
Na wydatną pomocAnglo-Sasów, jak się wydaje,nie można już obecnie
liczyć. Zatem tylko kapitulacja Niemiec,względnie pomoc sowiecka mogą
skierować powstanie na tory zwycięstwa. Czy są szanse na kapitulację xxx
Niemiec? Tak,są,ale tutaj nietyle chodzi o sam fakt kapitulacji,ileo
termin takowy. Można powiedzieć,że kwestja kapitulacji Niemiec - to kwe=
stja godzin lub miesięcy.Stawiać zatem rozsądnie na kapitulację Niemiec,
to liczyć również,że Warszawa potrafi stawić jeszcze opór do kilku xxxx
miesięcy. Wszyscy wiemy,że szans takich niema.
A jak przedstawia się sprawa pomocy ze strony sowieckiej? Pomoc ta
może być w pierwszym etapie udzielona w formie pomocy lotniczej,w nas=
tępnym zmusić niemców w następstwie zysków terenowych po stronie sowiec=
kiej do opuszczenia Warszawy. Zagadnienie wszakże pomocy ze strony So=
wietów,to nietylko zagadnienie natury techniczno-wojskowej,lecz również
i politycznej.Strona techniczno-wojskowa nie nastręcza żadnych trudno=
ści.Są tylko trudności natury politycznej.Pomoc sowiecka może być na=
tychmiast udzielona,o ile tylko dojdzie do politycznego porozumienia
między Polską a Rosją.A więc kwestja pomocy sowieckiej,to do pewnego
stopnia kwestja politycznego działania.Tymczasem skoro w zakresie likwi=
dowania nieporozumień polsko-xxxxxxxxxx sowieckich czynniki rządowe u=
prawiają politykę oportunizmu za wszelką cenę,skoro pomoc anglo-saska
jest mało realna - stawia się na kapitulację Niemiec jako na fakt,któ=
ry ma przynieść wolność naszej stolicy.
Słuchając odgłosu silnej kanonady artylerii polowej i przeciwlotni=
czej nie trudno o negatywną ocenę tego stanowiska. Pol.Lewica stwierdza
kategorycznie,iż takie stanowisko czynników rządowych może się tragicz=
nie skończyć dla powstania i miast doczekania się kapitulacji Niemiec,
doprowadzić do tragicznej w następstwach kapitulacji bohaterskiej War=
szawy. Decydujące obecnie czynniki polityczne chyba zdają sobie już
sprawę z tego,że wejście Warszawy w następstwie sowieckich postępów na
froncie wschodnim w bezpośrednią sferę działań wojennych i wyzwolenie
jej z kolei przez armię czerwoną będzie jednocześnie momentem pogrzebu
politycznego tych czynników.

KTO BĘDZIE ODBUDOWYWAŁ WARSZAWĘ?

Warszawa w gruzach. Zgliszcza i ruiny to jedyny obraz,który roztacza
się obecnie przed oczyma umęczonych do ostateczności jej mieszkańców.
A jednak nowa Warszawa musi powstać i to powstać możliwie najrychlej.
W jaki jednak sposób przystąpić do jej odbudowy?Czy szukać będziemy ob=
cego kapitału,o który niewątpliwie nie byłoby zbyt trudno?Lecz wszak
jednym z najważniejszych elementów,który przyczynił się do rozpętania
tych wszystkich okrucieństw,jakie przeżywamy,jest właśnie przerost ka=
pitalizmu.Dlatego wszelkie oparcie się o obcy kapitał byłoby zaprzecze=
niem tego,o co walczy w strasznych męczarniach współczesny świat demo=
kracji.Stąd nakaz dla Warszawy: odbudujemy miasto własnymi siłami. W
dziele tym niewątpliwie ważki głos będą mieli syndykaliści. Na wszel=
kiego bowiem rodzaju zespołach spółdzielczych,na wspólnym wysiłku jak
najlepiej zorganizowanych związków zawodowych,opartych na racjonalnie
rozbudowanym na każdym stopniu samorządzie ,można i trzeba będzie roz=
poczynać przyszłe dzieło stawiania nowych zrębów zrujnowanej Warszawy.
Świat pracy w Polsce stoi przed ogromem zadań, od wypełnienia których
nie wolno uchylić się żadnemu pracownikowi fizycznemu ani umysłowemu.
I choć moment obecny, gdy liczba gruzów powiększa się stale nie sprzy=
ja rozważaniom o przyszłej odbudowie, poruszamy to zagadnienie w pełni
świadomości, że nie wolno nam opuszczać rąk bezradnie,bo tylko my sami
będziemy musieli rozstrzygnąć, jak rychło dzieło strasznego spustoszeni
dokonanego przez bestialskiego najeźdźcę,zacznie znikać z przed oczu
pozbawionej wszelkich warunków bytowania cierpiącej ludności Warszawy.
Sprawa nie będzie łatwa do wykonania, xxxxxxxxxxxxxxxxx xxxxxxxx
xxxxxxxx co rozumiemy dokładnie, mimo to jednak wierzymy, że wytężo=
ny wysiłek woli pozwoli nam osiągnąć pomyślne rezultaty. Na rozpoczęci
tej pracy w wolnej już Polsce czeka z upragnieniem pracownik fizyczny
i umysłowy.